

MIROŚLAW G. JEDNAK SKAZANY ZA ŁAPOWNICTWO

Setki przesłuchanych świadków, tysiące zgromadzonych akt. Po czterech latach procesu sąd uznał, że kardiochirurg Mirosław G. jest winny przyjęcia korzyści majątkowej od pacjenta, oczyścił go jednak z zarzutów mobbingu i molestowania seksualnego.

Sąd skazał Mirosława G. na rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata. Orzekł też wobec lekarza 72 tys. zł grzywny i przepadek korzyści majątkowych w wysokości ponad 17 tys. zł. Prokuratura chciała dla kardiochirurga kary dwóch lat więzienia w zawieszeniu i 200 tys. zł grzywny.

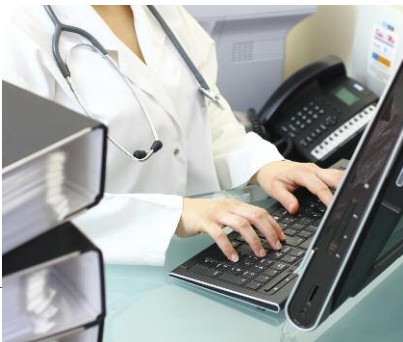


foto: iStockphoto

Znowu opóźnienia w informatyzacji

Nie do 31 grudnia 2012 r., ale do marca 2013 r. lekarze będą mogli składać wnioski o wpis do rejestru praktyk również na papierze. Resort zdrowia przychylił się więc do postulatu samorządu lekarskiego, który domagał się przedłużenia takiej możliwości i nieograniczenia jej jedynie do formy elektronicznej. Taką zmianę uwzględniła rozporządzenie ministra zdrowia z 6 grudnia 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych objętych wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

Piętnaście tysięcy osób na bruku po ustawie refundacyjnej

Obowiązująca od początku 2012 r. ustawa refundacyjna doprowadziła do zwolnienia 15 tys. osób pracujących w przemyśle farmaceutycznym – wynika z raportu firmy IMS Health. Pracę straciło aż 8 tys. pracowników aptek. Jak informuje radio TOK FM, jest to skutek obniżki marży na leki oraz zmniejszonego ruchu na rynku. Badania wskazują, że dotyczy to wszystkich aptek, bez względu na wielkość.

– Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Polsce jest 14 tys. aptek, to oznacza, że zwolnienia objęły więcej niż połowę z nich – mówi prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Grzegorz Kucharewicz.

Zatrudnienie redukowały także firmy farmaceutyczne. Po cięciach w zagranicznych koncernach przyszła kolej na polskie – z Adamedem pożegna się 330 pracowników. Na początku roku w MSD Polska wypowiedzenia otrzymało ok. 20 proc. polskiej załogi, czyli 130 osób. Restrukturyzację zatrudnienia przeprowadziły też AstraZeneca, GlaxoSmithKline i Novartis. W tej pierwszej spółce tylko od stycznia do kwietnia pracę straciło prawie 50 osób. W 2012 r. producenci zwolnili na pewno 2,5 tys. osób, a to jeszcze nie koniec akcji wręczania wypowiedzeń, bo w chwili oddawania tego numeru „Menedżera Zdrowia” do druku zwolnienia trwały. Po kolejnych cięciach w pierwszym kwartale 2013 r. liczba osób, które straciły pracę, może przekroczyć 3 tys.



foto: archiwum

ZMARŁ PROFESOR ANDRZEJ STECIWKO

Rok 2012 zakończył się niepowetowaną stratą. 30 grudnia 2012 r. odszedł nagle prof. Andrzej Steciwko – nasz długoletni przyjaciel, wspaniały, ciepły człowiek, a jednocześnie wybitny lekarz o duszy humanisty. Zapamiętamy go jako osobę o żywym umyśle, powszechnie szanowaną i cenioną, potrafiącą zjednywać sobie ludzi uśmiechem i życzliwością.

Profesor Andrzej Steciwko był kierownikiem naukowym *Top Medical Trends* – największego polskiego kongresu medycznego, organizowanego przez *Termedię*, nazywanego naukowym festiwalem medycyny. Odszedł w pełni zaangażowany w przygotowanie tegorocznej edycji kongresu, który po raz pierwszy będzie musiał się odbyć bez niego...

Był założycielem i prezesem Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, zastąpił jako jeden z twórców medycyny rodzinnej w Polsce, dbał, aby ta specjalność cieszyła się estymą nie tylko wśród pacjentów, lecz także w środowisku lekarskim.

Andrzej Steciwko ukończył Akademię Medyczną we Wrocławiu i z tą uczelnią związał swoją karierę naukową i zawodową. Był kierownikiem Katedry i Zakładu Medycyny Rodzinnej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, a ponadto utworzył Państwową Medyczną Wyższą Szkołę Zawodową w Opolu i przez dwie kadencje pełnił funkcję jej rektora. Był aktywnym członkiem Polskiej Akademii Nauk i Towarzystwa Internistów Polskich. Profesor Andrzej Steciwko miał specjalizację z nefrologii, a także specjalizację II stopnia z chorób wewnętrznych, balneologii, bioklimatologii, fizykoterapii i medycyny rodzinnej. Miał 62 lata.

POLSCY PACJENCI MÓWIĄ: DOŚĆ

Ponad 2 tys. osób poskarżyło się w ostatnich trzech miesiącach 2012 r. do rzecznika praw pacjenta na utrudniony dostęp do leczenia. Zgłoszeń było aż o jedną trzecią więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. – *Liczba skarg osiągnęła rozmiary nienotowane w poprzednich latach* – alarmuje rzecznik praw pacjenta Barbara Kozłowska. Są kłopoty z dostępem do prawie wszystkich świadczeń: chirurgicznych, kardiologicznych czy neurologicznych.

Wiele placówek wstrzymuje przyjęcia pacjentów, przesuując ich zabiegi na następny rok. Czy z tej sytuacji jest wyjście? Oczywiście. Chodzi o to, by ochrona zdrowia pozostała zorganizowana, publiczna, ale by było w niej jak najmniej kontroli polityków. Temu mają służyć projekty konkurencji na rynku ubezpieczycieli, podziału NFZ, ubezpieczeń dodatkowych. Projekty, które od 10 lat rekomendują kolejni rządzący politycy. Rekomendują, ale wprowadzić w życie nie mogą.



foto: PAP/Jakub Kamiński

Arłukowicz zwalnia Włodarczyka, Wojtyłę i Sikorskiego

Bartosz Arłukowicz wymienia ekipę zarządzającą ważnymi instytucjami zależnymi bezpośrednio od ministra zdrowia. Po kolei zwolnił Leszka Sikorskiego – szefa Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia, Andrzeja Wojtyłę – dyrektora Instytutu Medycyny Wsi, oraz Andrzeja Włodarczyka – dyrektora Instytutu Reumatologii.

Andrzej Włodarczyk zapowiada, że zwróci się do sądu pracy. Odwołanie nastąpiło po tym, gdy kierownictwo Instytutu Reumatologii zapowiedziało, że placówka ograniczy planowe przyjęcia pacjentów, a pomoc będzie udzielana wyłącznie w przypadkach zagrażających życiu i zdrowiu. Decyzję tłumaczono brakiem zapłaty ze strony NFZ za nadwykonania. Od ministerstwa dyrektor doczekał się odwołania i oceny: ograniczenie przyjęć to szantaż. – *Poinformowałem ministra, że odwołam się do sądu pracy, gdyż postawione zarzuty nie są zgodne ze stanem faktycznym* – zapowiedział Włodarczyk.

Andrzejowi Wojtyłemu zarzuca się niegospodarność i zadłużanie placówki. Nazwisko nowego szefa IMW powinniśmy poznać w ciągu pół roku. Tymczasowo funkcję kierownika instytutu sprawuje dotychczasowy zastępca ds. leczenia Andrzej Horoch. – *Decyzja*

personalna to konsekwencja kontroli generalnej przeprowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia. Nie chciałbym komentować wyników kontroli, bo jeszcze do nas nie dotarły – mówił Horoch.

Minister zdrowia odwołał też ze stanowiska szefa Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia Leszka Sikorskiego. Na czym polegały nieprawidłowości w realizacji projektu eRZO? Sprawę drażyli dziennikarze Radia Zet. – *Ministerstwo Zdrowia będzie musiało zwrócić ponad 5 mln zł unijnej dotacji za wciąż nieuruchomione systemy informatyczne* – poinformowali. – *Od 2 lat wiadomo było, że kolejne terminy nie będą dotrzymane*. Od lat szef Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia, były minister zdrowia Leszek Sikorski, tłumaczył się z opóźnień, a te wyjaśnienia były dotychczas przyjmowane.

Sam Leszek Sikorski w rozmowie z portalem Termedia nie chciał komentować tych zarzutów.



foto: dziński

JAKUB SZULC BIJE SIĘ W PIERSI

– *Biję się w piersi za tryb prac nad ustawą refundacyjną, a sama ustawa wymaga modyfikacji* – oświadczył Jakub Szulc, do niedawna wiceminister zdrowia, dziś poseł PO.

Jakub Szulc był gościem konferencji „Dialog jako najlepszy sposób na osiągnięcie optymalnych rozwiązań dla polskiej służby zdrowia” zorganizowanej przez Polsko-Szwajcarską Izbę Gospodarczą. Wskazywał, że nie najlepiej przeprowadzono konsultacje poprzedzające wprowadzenie ustawy. Dodawał przy tym, że prawo refundacyjne wymaga modyfikacji. – *To naturalny proces stanowienia prawa: korekta po jego wprowadzeniu, zmiana tej części rozwiązań, które się nie sprawdziły* – mówił.